

Czcigodny Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński



„U źródła”



*W sanktuaryjnej wiosce Zuzela
Tam, gdzie Mazowsze wita się z Podlasiem,
Jest dom gniazdowy – drewniana posesja
Z gankiem skrzypiącym i wygiętym dachem.*

*Tutaj się urodził, w kołysce z wikliny
Pierwszy po Chrystusie – apostoł i kapłan,
Prymas Tysiąclecia – chłopiec tak jak inni
Szczupły i niesforny, buszujący w kwiatach.*





*Anioł Stróż go wywiódł na zawile ścieżki.
Poprowadził w Polskę przez kapliczne bramy.
Podał Mszal do dłoni – pękaty i ciężki
Różańcem grzbiet przepasał i pobłogosławił.*



*Wiatr mu się do kolan rozpostarł pierzasto,
Wierzby szopenowskie pochylły grzbiety,
A dzwony i organy ozdabiały miasto
Akordami tryumfu i echem stuletnim.*

Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli, wsi ziemi nurskiej, na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Choć w Zuzeli Rodzina Wyszyńskich przebywała do 1910 roku, to właśnie ta ziemia była świadkiem pierwszych kroków, słów, pierwszych modlitw przyszłego Prymasa Tysiąclecia. To tutaj kształtowała się pobożność Maryjna, miłość Ojczyzny, szacunek do ludzi i ufność Bogu.

Oto kilka zdjęć zrekonstruowanego domu Państwa Wyszyńskich, zuzelskiej świątyni, nadbużańskich krajobrazów oraz wypowiedzi Księdza Prymasa nawiązujących do lat dzieciństwa w Zuzeli.



„Ja jestem związany z Zuzelą sercem. Każdy człowiek jest przecież związany sercem i uczuciem z miejscem swojego urodzenia. Tutaj w tej Rodzinie parafialnej podwójnie się narodziłem: z ciała i krwi swej Matki i z Chrystusowej krwi w Sakramencie Chrztu. Są to więzy potężne”

*(...)Tej Ziemi z wstęgą Bugu
na jej matczynej piersi,
pozwól mi Panie długo
śpiewać synowskie pieśni!
Spraw aby nad nią niebo
Grzało słońcem pogodnym,
Dawało życie glebom,
Miłość i pokarm głodnym.
Ta ziemia jest mi bliską,
Bo ma matczyną postać
Bo była mi kołyską,
Z którą się trudno rozstać.*

Fr. Kobryńczuk





„Urodziłem się w moim domu rodzinnym pod obrazem
Matki Bożej i to w sobotę, żeby we wszystkich
planach Bożych był ład i porządek”



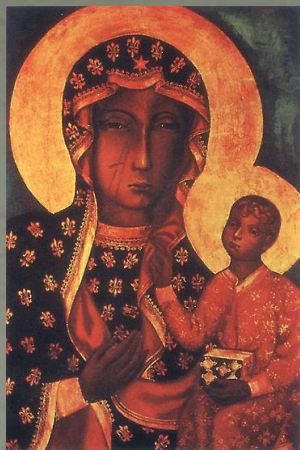
„Pamiętam pierwsze po obudzeniu się
wejrzenie na niedaleki Bug, którym płynęły
Berliny ze zbożem, świecąc z daleka
białym płótnem żagli. Było to dla nas ulubione
zajęcie: prosto z łóżka biegliśmy do okna, aby
je zobaczyć.” “



„Gdy byłem małym chłopcem, w mojej rodzinnej wiosce nad Bugiem, uczyłem się od Ojca pieśni, którą wyśpiewywaliśmy potajemnie: „Polka mnie zrodziła, z Jej piersi wyssałem być Ojczyźnie wiernym”. Do dziś to pamiętam”



„Pozostała mi w pamięci ta chrzcielnica, z której sędziwy ks. Kanonik Antoni Lipowski, ówczesny duszpasterz tej parafii, czerpał wodę chrzcielną, aby obmyć mnie i moje trzy siostry”



„Wychowaliśmy się w naszej rodzinie w głębokiej czci do Matki Bożej. Moja Matka odwiedzała Wilno, Ostrą Bramę, a mój Ojciec - Jasną Górę. W moim domu nad łóżkiem wisiły dwa obrazy: Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej, po obudzeniu się długo przyglądałem się tej Czarnej Pani i tej Białej.”



„Przypomniałem sobie modlitwę mojej Matki i
mojego Ojca, przed obrazem Matki Bożej
Częstochowskiej, tutaj w kościele parafialnym w
Zuzeli. Postanowiłem wejść w ich ślady.”

„Cześć Matki Bożej w życiu domowym była
bardzo rozwinięta; często odmawialiśmy wspólnie
różaniec w godzinach wieczornych”



„Ale co najbardziej zapadło mi w pamięci to rozpoczęcie budowy tego kościoła. Wtedy budowano inaczej, z wielkim trudem. Stroną gospodarczą i rachunkową zajmował się mój ojciec. Pamiętam pierwsze wykopy pod fundamenty świątyni. Pamiętam, że niekiedy byliśmy wzywani na pomoc, gdy zabrakło cegły na rusztowaniach”



„I co pozostało w mojej pamięci? Pozostała mi szkoła, zasiadałem na jej ławach, w tym samym budynku, który przedziwnie ocalał. Tutaj pobierałem pierwsze początki nauki”



„Miałem zaledwie osiem lat, gdy Ojciec mój przeniósł się stąd do Andrzejewa. Osiem lat. Zdawałoby się tak mało, ale dziecięca pamięć jest szczególnie świeża i wrażliwa”

*„Bądź uwielbiony o Panie, za ten dar,
który w swej wielkiej dobroci dałeś nam.
Za Kardynała Stefana wszystkie dni
Radosne, smutne, chwalebne - dzięki Ci.
Nadbużańskiej ziemi Synem był ci On.
Ta ziemia Matką Mu była.
Tu miał dom,*

*Tu zawsze chętnie powracał, tu być chciał...
O Sługo Boży, Stefanie, z nami bądź,
Z bram niebios polskim Kościołem nadał rządź.
Boga my dzisiaj prosimy, by Cię On
Wśród Świętych stawiał pasterzy przed Swoją tron”.*

Stanisław Winiarski





*Już dzień dobiega końca,
Ku horyzontu brzegom.
Piękny jest zachód słońca
Hen, nad Bugiem daleko.
Tu się czuje na wodzie
Wilgotnej ciszy tętno
I ogląda w przyrodzie
zielonej duszy piękno
Co tam jakieś pałace,
Zamki gmachy bogate!
Tutaj Pan Bóg na spacer
Przychodzi sobie latem.*

Fr. Kobryńczuk

